



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Wrzesień 2010 r.

26.09.2010 r.

Rok II nr 11

Rozważanie Tajemnic Różańca

**Święta Panno, Tyś nad wszystkie
czystsza dziewice,
Której darem Różańcowe są tajemnice,
Wszak z samego znać Imienia,
Że dasz łaskę do zbawienia Tym, co Ci służą.**

Nazwa Różańca obejmuje całokształt modlitw, które jak róże poświęcone są Najświętszej Pannie. Dni Najświętszej Panny były jak róże: Róże białe i Róże czerwone; białe oznaczające pogodę ducha i czystość, czerwone – cierpienie i miłość. Św. Bernard – zakochany w Maryi – powiada, że sama Najświętsza Maryja Panna była różą ze śniegu i krwi.

Czy próbowaliśmy kiedyś zgłębić jej życie, dzień po dniu, przy pomocy Różańca? A możemy to czynić rozważając sceny – tajemnice – życia Jezusa i Maryi, które wplecione są w każdy dziesiątek Zdrowaś Maryjo.

W tych scenach Różańca, podzielonych na trzy / teraz na cztery! / części, rozpamiętujemy różne aspekty wielkich tajemnic zbawienia: Wcielenia, Odkupienia i Życia wiecznego. W tajemnicach tych zawsze, w taki czy inny sposób, występuje Najświętsza Maryja Panna. W Różańcu świętym nie chodzi jedynie o monotonne powtarzanie Matce Bożej Zdrowaś Maryjo – powinniśmy to czynić z miłością, może starając się przypisać każdej tajemnicy lub Zdrowaśce jakąś intencję.

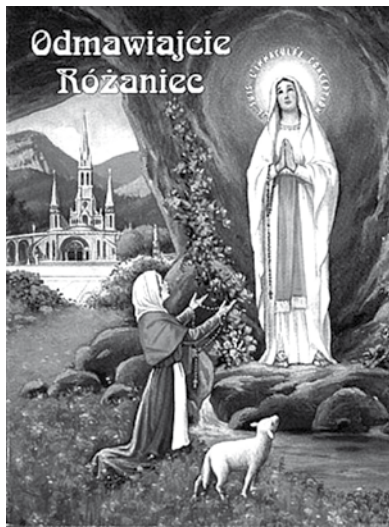
W modlitwie tej mamy także rozważać tajemnice związane z każdym dziesiątkiem Różańca. Rozważanie ich przynosi wielkie dobro naszej duszy, gdyż utożsamia nas z uczuciami Chrystusa i pozwala nam żyć atmosferą gorliwej pobożności: cieszymy się z radosnym Chrystusem, jesteśmy oświeceni Jego Światłem, cierpimy z Jezusem cierpiącym, w nadziei przeżywamy udział w chwale Chrystusa Zmartwychwstałego.

Aby lepiej przeprowadzić to rozważanie tajemnic, „zatrzymaj się kilka sekund – na trzy, cztery sekundy – aby w cichej medytacji rozważyć tajemnicę Różańca, zanim zaczniesz odmawiać Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo

kolejnej dziesiątki, można spróbować „wejść” do każdej rozważanej sceny jako jedna z uczestniczących w niej postaci, wyobrazić sobie uczucia Chrystusa, Maryi i Józefa...

W ten sposób, kiedy „wchodzimy” w scenę związaną z każdą tajemnicą, Różaniec staje się rozmową z Maryją, która prowadzi nas do zażyłości ze swoim Synem. Pośród naszych codziennych zajęć osławiamy się z prawdami naszej wiary, a to rozważanie – które możemy prowadzić nawet na ulicy, podczas pracy – pomaga nam żyć radośniej, lepiej traktować tych, z którymi się spotkamy. Przez Maryję życie Jezusa staje się naszym życiem i uczymy się bardziej kochać naszą Matkę Niebieską.

dokończenie na str. 2



dokończenie ze str. 1

Historia Różańca Świętego

Do XI wieku podstawowymi codziennymi modłami w Kościele były „Ojcze nasz” i „Wierzę”. Pozdrowienie Anielskie – „Zdrowaś Maryjo” – było wprawdzie znane już w XI wieku, ale ogólnie przyjęło się dopiero w wieku XIII. W XV wieku składało się ono z dwóch części: pozdrowienia Anioła Gabriela i Elżbiety, a kończyło się słowami „i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus Chrystus. Amen”. W końcu XV i XVI wieku doszła część trzecia – modlitwa o dobrą śmierć. W II połowie XVII wieku całość tej modlitwy otrzymała dzisiejszą postać.

Egipcjacy anachoreci w pierwszych wiekach chrześcijaństwa powtarzali szereg razy dziennie Modlitwę Pańską jako podstawę medytacji. Również mnisi żyjący w klasztorach wspólnotach odmawiali prywatnie lub wspólnie wielokrotnie „Ojcze nasz”. Aby ustalić liczbę, posługiwali się kamykami nawleczonymi na sznurek. Kiedy później Pozdrowienie Anielskie przyjęło się jako codzienna modlitwa, powstało w XV wielu Psalterium Beate Mariae Virginis – Psalterz Najświętszej Maryi Dziewicy, obejmujący 150 Zdrowaś zamiast 150 psalmów.

Wkrótce do Zdrowaś poczęto dodawać tajemnice odkupienia ludzkości. W ten sposób powstał Różaniec, będący jakby odmianą kapłańskiego brewiarza, czyli oficjalnej modlitwy na oznaczone godziny dnia. Rozpowszechnienie modlitwy różańcowej jest zasługą dominikanów. Synod w kolonii w 1475 roku ogłosił Maryję Pannę Królową Różańca świętego. Dzisiejszą postać modlitwa różańcowa otrzymała z końcem XV wieku.

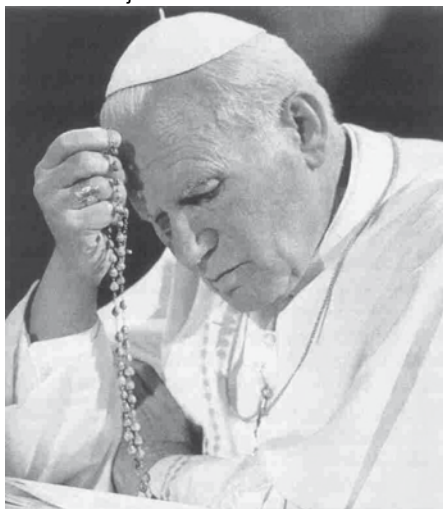
Zwycięstwo nad Turkami odniesione w bitwie morskiej pod Lepanto 7 października 1571 roku przypisywali chrześcijanie wstawiennictwu Maryi Panny, uproszonemu modlitwą różańcową. Stąd Pius V (1566 – 1572) ustanowił święto Pamięci naszej Zwycięskiej pani. Natomiast Grzegorz XIII (1572 – 1585) zezwolił na obchodzenie święta różańca w kościołach posiadających obraz matki Bożej Różańcowej (1573 r.). Z kolei Klemens XI, po zwycięstwie księcia Eugeniusza Sabaudzkiego nad Turkami pod Petrovaradinem 5 sierpnia 1716 roku, ustanowił dla całego Kościoła Święto Matki Bożej Różańcowej na pierwszą niedzielę października. Wreszcie św. Pius X w roku 1913 przeniósł je na 7 października.

Największym krzewicielem nabożeństwa różańcowego w Kościele był Leon XIII (1878 – 1903).

Szukał on opieki Bożej rodzicielki nad Kościołem za pośrednictwem modlitwy różańcowej. Dlatego 1 września 1883 r. zarządził odprawianie w każdej parafii w całym Kościele przez cały październik nabożeństwa różańcowego. W ten sposób październik stał się miesiącem różańcowym. W tym samym roku 1883 na prośbę Generała Dominikanów Leon XIII włączył do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo Różańca świętego”.

Również następni papieże doceniali modlitwę różańcową i byli jej propagatorami. Na szczególne uwagę zasługuje Encyklika Jana XXIII Grata recordato (29.09.1959) – poświęcona modlitwie różańcowej i Adhortacja Pawła VI Cultus Marialis (2.02.1974), w której – za Piusem XII – nazywa Różaniec „streszczeniem całej Ewangelii”.

Ostatnim dokumentem na temat Różańca jest napisany przez Jana Pawła II List apostolski Rosarium Virginis Mariae. Papież oddając ten dokument wiernym całego świata 16 października 2002 roku, poszerzył Różaniec święty o jeszcze jedną część – Tajemnice światła. Zamieścił je po Tajemnicach radosnych. W ten sposób Różaniec współcześnie posiada cztery części, składające się razem z dwudziestu tajemnic!



Moi Kochani, idąc za myślami naszego Wielkiego Rodaka, pamiętajmy, że:

Różaniec to skarb, który trzeba odkryć!

Ks. Proboszcz

Spróbuj to przemysleć



Niedziela

Zwierzęta z zazdrością patrzyły na człowieka. „Człowiek ma niedzielę i święta, a my nie mamy. Chcemy mieć niedzielę!” – wołały. Spotkały się na największej polanie w lesie i uradziły, że musi teraz być inaczej, że i one będą świętować niedzielę. Powstało jednak pytanie: Jak należy świętować niedzielę?

Pierwszy zabrał głos lew: „To bardzo proste. Chodzi przede wszystkim o to, aby w niedzielę było dużo i dobrze do jedzenia. Na niedzielę będę sobie zamawiał całą antylopę!” Zdanie lwa podzielała świnia. Mówiła: „Uważam, że lew ma rację, jeśli chodzi o jedzenie. Nie może to być jednak antylopa. Dla mnie niedziela będzie wtedy, gdy do koryta dostanę dwa worki zołędzi”.

Paw nie wytrzymał, zawołał: „Skończmy z tym jedzeniem. To jest ważna, lecz nie najważniejsza sprawa. Dla mnie niedziela to piękny strój. Na każdą niedzielę zamawiam inną kreację, nowe pióra do mego wspaniałego ogona”.

Wreszcie zabrała głos mała małpka. „Moi drodzy przyjaciele! – rozpoczęła swoje wystąpienie – Niedziela to nie jest wcale to, o czym wy mówicie. Niedziela to nie jedzenie i nie nowe kreacje. Moi drodzy! W niedzielę trzeba sobie dobrze wypocząć. Niedziela znaczy spokój, cały dzień leżeć na liściach palmy i patrzeć w niebo. To jest niedziela!”

Zabierały głos i inne zwierzęta, każde z nich przedstawiało wizję swojej niedzieli. Dobry Pan Bóg spełnił życzenia wszystkich zwierząt, każ-

de miało to, co chciało, lecz żadne z nich nie miało jednak niedzieli. Ludzie śmiali się ze zwierząt. Wiecie dlaczego? Bo zwierzęta nie wiedziały, że niedziela jest dopiero wtedy, kiedy rozmawia się z Panem Bogiem jak z przyjacielem, kiedy Panu Bogu ofiaruje się swój czas, a On nam daje siłę do dobrego życia /sic! **Msza św.**/.

Ks. Proboszcz



Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie IV. Czcij Ojca swego i Matkę swoją



O wadze tego przykazania Jan Paweł II mówił w czasie homilii w Kielcach 3 czerwca 1991r. Oto fragment tej homilii:

Kryzys nie ominął rodziny, nie ominął on, niestety, polskiej rodziny! Powoduje

tyłe obrazy Boga, jest przyczyną wielu nieszczęść i zła. Dlatego jest przedmiotem szczególnej wrażliwości i szczególnej troski Kościoła. Za cyframi wszak, za analizami i opisami stoi tu zawsze żywy człowiek, tragedia jego serca, jego życia, tragedia jego powołania. Rozwody... wysoka liczba rozwodów. Trwałe skłócenie i konflikty w wielu rodzinach, a także długotrwałe rozstania na skutek wyjazdu jednego z małżonków za granicę. Prócz tego coraz częściej dochodzi też do zamykania się rodziny wyłącznie wokół własnych spraw, do jakiejś niezdolności otwarcia się na innych, na sprawy drugiego człowieka czy innej rodziny. Co więcej, zanika czasem prawdziwa więź wewnątrz samej rodziny: brakuje niekiedy głębszej miłości nawet między rodzicami i dziećmi czy też wśród rodzeństwa. A ileż rodzin choruje i cierpi na skutek nadużywania alkoholu przez niektórych swoich członków.

W adhortacji Familiaris consortio przytoczyłem słowa Orędzia VI Synodu Biskupów do rodzin chrześcijańskich. „Do was - mówią biskupi Kościoła - należy kształtowanie ludzi w miłości, praktykowanie miłości we wszystkich odniesieniach do bliźnich, tak aby miłość ogarniała całą wspólnotę, aby była przepełniona poczuciem sprawiedliwości i szacunku dla innych, świadoma swej odpowiedzialności wobec całej społeczności” (n. 64).

Starsi przypomną sobie, jak ogromnego wysiłku dokonał Kościół w czasie przygotowania do wielkiego milenium chrztu naszej Ojczyzny, jak bardzo modliliśmy się wtedy, by rodzina, polska rodzina, była silna Bogiem.

„Umiłowani, (...) miłość jest z Boga”, pisze św. Jan (1 J 4,7). Nie odbuduje się zachwianej więzi rodzinnej, nie uleczy się ran powstających z ludzkich słabości i grzechu bez powrotu do Chrystusa, do sakramentu. „Przypominam ci - pisze św. Paweł do wyswięconego przez siebie biskupa Tymoteusza -

abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk” (2 Tm 1,6).

I ja wołam do was, bracia i siostry, byście rozpałali na nowo Boży charyzmat małżonków i rodziców, jaki jest w was przez sakrament małżeństwa. Tylko w oparciu o łaskę tego sakramentu możliwe jest pełne przebaczenie, pojednanie i podjęcie na nowo wspólnej drogi. Przez nią odnawia się i ożywia ludzka miłość oraz tożsamość i prawdziwość ludzkich przyrzeczeń. Charyzmat sakramentu małżeństwa to również charyzmat, łaska i dar życia.

„Czcij ojca i matkę” - powiada czwarte przykazanie Boże. Ale żeby dzieci mogły czcić swoich rodziców, muszą być uważane i przyjmowane jako dar Boga. Tak, każde dziecko jest darem Boga. Dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny.

Trzeba najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego. Nawet jeśli pojawiło się ono nieoczekiwanie - mówi się tak: „nieoczekiwanie” - nigdy nie jest intruzem ani agresorem. Jest ludzką osobą, zatem ma prawo do tego, aby rodzice nie skąpili mu daru z samych siebie, choćby wymagało to od nich szczególnego poświęcenia.

Świat zmieniłby się w koszmar, gdyby małżonkowie znajdujący się w trudnościach materialnych widzieli w swoim poczętym dziecku tylko ciężar i zagrożenie dla swojej stabilizacji; gdyby z kolei małżonkowie dobrze sytuowani widzieli w dziecku niepotrzebny a kosztowny dodatek życiowy. Znaczyłoby to bowiem, że miłość już się nie liczy w ludzkim życiu.

Znaczyłoby to, że zupełnie zapomniana została wielka godność człowieka, jego prawdziwe powołanie i jego ostateczne przeznaczenie.

Podstawą prawdziwej miłości do dziecka jest autentyczna miłość między małżonkami, zaś podstawą miłości zarówno małżeńskiej, jak rodzicielskiej jest oparcie w Bogu, właśnie to Boże ojcostwo.

Ciągle obserwujemy kryzys rodziny o którym mówił Ojciec Święty. Z pewnością nie przybliżymy się do rozwiązania go przez ustawy przeciwdziałające przemocy w rodzinie, czy inne tego typu środki, bo źródłem tego kryzysu jest egoizm i odrzucenie Bożego Ojcostwa. Opiaramy się więc całym sercem na Boga.

Ks. Adam

Symbolika liturgiczna

BIERMOWANIE

Sakrament Bierzmowania wraz z sakramentem Chrztu i Eucharystii należy do „**sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego**”, którego jedność powinna być zachowywana. Przyjęcie tego sakramentu jest konieczne, jako dopełnienie łaski Chrztu Świętego. Przez sakrament Bierzmowania ochrzczeni jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymując szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do jej obrony.

Według Nowego Testamentu owocami bierzmowania są „**dary Ducha Świętego**” (Dz 2,38). Chrystus obiecał swoim uczniom, że po swoim uwielbieniu ześle im Ducha Świętego. Dzieje Apostolskie opisują pierwsze wypełnienie się tej obietnicy w dniu Zielonych Świąt i praktykę apostołów, którzy przez modlitwę i włożenie rąk udzielali darów Ducha Świętego (Dz 8,14-17; 19,1-9).

Na obrzędy sakramentu Bierzmowania składały się, więc modlitwa o przyjęcie Ducha Świętego i włożenie rąk. Natomiast u Tertuliana i Cypriana (III wiek) obrzęd bierzmowania składał się z trzech elementów: modlitwy, włożenie rąk i znaku krzyża na czoło. Inne zapiski Hipolita Rzymskiego mówią o czwartym elemencie: elemencie namaszczenia Krzyżem Świętym. I taki ryt zachował się po dzień dzisiejszy.

Bierzmowanie udoskonala łaskę Chrztu Świętego. Jest ono sakramentem, który daje Ducha Świętego, aby głębiej zakorzenić nas w synostwie Bożym, ściślej wszczepić w Chrystusa, umocnić naszą więź z Kościołem, włączyć nas bardziej do jego posłania i pomóc w świadczeniu o wierze chrześcijańskiej słowem, któremu towarzyszą czyny.

Bierzmowanie jak chrzest wyciska w duszy chrześcijanina duchowe znamię, czyli niezatarty charakter. Dlatego ten sakrament można przyjąć tylko raz w życiu.

Jak wynika z samej celebracji, skutkiem sakramentu bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego, jak niegdyś stało się to udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy.

Każdy ochrzczony jeszcze niebierzmowany może i powinien otrzymać sakrament Bierzmo-

wania. Przyjmując sakrament Bierzmowania należy być w stanie łaski uświęcającej. Należy wcześniej przystąpić do sakramentu Pokuty, aby oczyścić się na przyjęcie daru Ducha Świętego. Przy bierzmowaniu, podobnie jak przy chrzcie, kandydaci powinni poszukiwać pomocy duchowej, wybierając sobie świadka bierzmowania. Zaleca się, aby był nim ktoś z rodziców chrzestnych, by wyraźnie zaznaczyć jedność obu sakramentów. Kandydat do bierzmowania, który osiągnął wiek używania rozumu, powinien złożyć wyznanie wiary i mieć intencję przyjęcia tego sakramentu. Powinien również być przygotowanym do podjęcia zadania ucznia i świadka Chrystusa we wspólnocie Kościoła oraz w sprawach doczesnych. Jeśli chodzi o wiek kandydatów do bierzmowania to w Polsce przyjęto wiek II klasy gimnazjum.

Szafarzem sakramentu Bierzmowania jest biskup. To wyraża jeszcze bardziej prawdę, że bierzmowany ściślej zostaje związany z Kościołem i zobowiązany do dawania świadectwa Chrystusowi. Z samego prawa mogą bierzmować również: administrator apostolski, prałat i opat udzielny, wikariusz i prefekt apostolski, wikariusz kapitulny w granicach swojego terytorium i w czasie trwania urzędu. W razie konieczności szafarz bierzmowania może poprosić o pomoc obecnych kapłanów.

Kandydat wybiera sobie imię, najlepiej niech jest to imię święte. Patron ma wspierać bierzmowanego a także ma być przykładem i wzorcem. Szafarz udzielając sakramentu wypowiada wybrane imię oraz formułę: „**przyjmij znamię daru Ducha Świętego**” – bierzmowany odpowiada „**Amen**”.

Jeśli jakiś chrześcijanin znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, każdy kapłan powinien mu udzielić bierzmowania. Kościół bowiem chce, by żadne z jego dzieci, nawet najmniejsze, nie odchodziło z tego świata nieubogacone Duchem Świętym i darem pełni Chrystusa.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

AKCJA HONOROWEGO ODDAWANIA KRWI



Czym jest honorowe krwiodawstwo? Jest to dobrowolne i bezpłatne oddanie swojej krwi drugiemu człowiekowi, anonimowemu biorcy.

Nie ma większego daru jak dawanie siebie innym. Oddając krew przekazujemy nadzieję potrzebującym, a niejednokrotnie pomagamy ratować życie.

Dawcy krwi, naśladowując ofiarę Chrystusa, realizują jak mogą najpełniej przykazanie miłości bliźniego. Warto dbać o zdrowie innych dzieląc się własnym życiem, naśladowując w tym Boże Miłosierdzie.

Krew jest bezcennym lekiem, którego mimo wielu prób i postępu w nauce nie udało wytworzyć się syntetycznie i który nie może zostać zastąpiony przez żadne środki farmakologiczne.

Krew to płynna tkanka, składająca się z krwinek czerwonych, krwinek białych, płytek krwi i osocza (plazmy).

Krew płynąca w żyłach i tętnicach jest źródłem sił życiowych u każdego człowieka już od momentu poczęcia. Jest żywą tkanką złożoną z komórek - krwinek czerwonych (erytrocyty), białych (leukocyty) i płytkowych (trombocyty), które zawieszone są w części płynnej krwi zwanej osoczem (plazmą). Krew jest całym światem samym w sobie. Jej składniki tworzą wysokorozwinięty system obronny i transportowy, od istnienia, którego zależy nasze życie i zdrowie.

Krew może być potrzebna w każdej chwili każdemu z nas lub naszym bliskim.

Potrzebna jest każda, niezależnie od częstotści jej występowania. Największe zapotrzebowanie jest oczywiście na najczęściej występującą, czyli A Rh+. Z drugiej jednak strony najrzadziej spotykana grupa AB Rh- pomimo najmniejszego na nią zapotrzebowania musi stanowić bezpieczne rezerwy, aby nie zabrakło jej dla ratowania życia, a nie tylko ofiarom wypadków, ale także cierpiącym na szereg poważnych chorób. Przetaczana jest podczas transfuzji lub podawana w postaci przetworzonych preparatów.

Dorośli człowiek posiada ok. 5 - 6 l. KRWI. Jednorazowo dawca

- mężczyźni nie częściej, niż co 8 tygodni, kobiety nie częściej, niż co 12 tygodni - może oddać 450 ml KRWI, czyli mniej niż 10 % swojej KRWI.

Trzeba pamiętać, że **oddawanie krwi nie przynosi żadnego uszczerbku naszemu organizmowi i :**

- jest bezbolesne;
- organizm w ciągu zaledwie kilku godzin uzupełnia ilość KRWI, która została oddana, a dawca nie odczuwa żadnych dolegliwości;
- sprzęt do poboru KRWI jest jednorazowy, a warunki poboru sterylne;
- każdy dawca jest badany laboratoryjnie przed pobraniem, aby ustalić czy odpowiada wymaganiom zdrowotnym;
- KREW każdego dawcy jest także badana na obecność zarazków chorób wenerycznych, AIDS czy zółtaczkę zakaźną;
- o przydatności KRWI dawcy decyduje wynik badania i testy.

Kto może oddać krew?

Dawcą może być osoba w przedziale wiekowym od 18 do 65 lat, która odpowiada wymaganiom zdrowotnym pozwalającym na ustalenie na podstawie badań lekarskich i laboratoryjnych, że pobranie krwi nie spowoduje ujemnych skutków dla stanu jej zdrowia lub przyszłego biorcy.

Zgłaszający się do oddania krwi powinien posiadać przy sobie dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i numer PESEL:

- dowód osobisty,
- legitymację studencką,
- prawo jazdy,
- paszport,
- dawca wielokrotnie - również legitymację Honorowego Dawcy Krewi.

My też możemy pomóc!

Grażyna Demska

Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary na budowę naszej świątyni, również za te, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

Ze zbiórki po rodzinach w sierpniu wpłynęło 11 090 zł.

Obecnie wykonywane są prace wodociągowe i kanalizacyjne przy domu parafialnym. Wkrótce przystąpimy do realizacji dalszych etapów przy stawianiu konstrukcji kościoła.



**Stowarzyszenie „Króluj Nam Chryste”
serdecznie zaprasza parafian**

03 października

w godzinach od 10.00 do 14.00



Akcja honorowego oddawania krwi



„ODDAJĄC KREW RATUJESZ ŻYCIE”

Ambulans przy kaplicy Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Osoba oddająca krew musi posiadać przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem, adresem zamieszkania oraz numerem PESEL.

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE



Intencja Żywego Różańca na miesiąc październik



*O umiłowanie modlitwy Różańca św.
i świętość w rodzinach*

Nabożeństwa różańcowe w październiku

Dla dzieci od poniedziałku do piątku o 16.30

Dla dorosłych od poniedziałku do piątku o 18.30

Statystyka parafialna - sierpień:

Do Pana odeszły 3 osoby.

Sakramentu chrztu udzielono 11 dzieciom.

W związek małżeński wstąpiły 2 pary.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowie parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30